Nre. 142. Piątek 23. Czerwca 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 23. czerwca. W artykule urzędowej części Gazety Lwow. z d. 22. b. m. w n. 141, którym ogłoszono podział sumy ofiarowanej najw. łaską Jej Mości Cesarzowej na rzecz tutejszych zakładów dobroczynności ma być pod lit. *m.* zamiast dla zakładu wychowawczego dziewcząt u Siostr Miłosierdzia — *„dla zakładu wychowawczego dziewcząt u PP. Benedyktynek w Przemyślu“.*

Lwów, 22. czerwca. Dnia 22. czerwca 1854 wyszła i rozesłana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie, część XVII. oddziału I. dziennika rządowego z roku 1854 dla kraju koronnego Galicyi.

Część ta zawiera pod:

Nr. 70. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 11. marca 1854 o urządzeniu i działalności prowizorycznego starostwa górniczego dla administracyi regalu górniczego w kraju koronnym Siedmiogrodzkim.

Nr. 71. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych z dnia 17. marca 1854, którem ustanowiono, jak postępować należy przy doręczeniu rozporządzeń sądowych gminom w sprawach ich z osobami do których nie znajdowały się w stosunku poddańczym.

Nr. 72. Obwieszczenie ministerstwa finansów z dnia 21. marca 1854, o ustanowieniu głównego urzędu celnego klassy II. Zittau w Saksonii, tudzież zniesieniu komercyalnych urzędów celnych Grottau i Petersdorf.

Nr. 73. Obwieszczenie ministerstw finansów i handlu z dnia 23go marca 1854, o ustanowieniu potrąceń taxy od owoców południowych i od halwy.

Nr. 74. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 24. marca 1854, mocą którego obwieszczono uchwalone przez Najjaśniejszego Pana wcielenie dyrekcyi podatków w Zagrabiu do tamtejszej dyrekcyi finansowej krajowej.

Nr. 75. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27. marca 1854, którem prostuje się niniejszem dwie liczby paragrafów §. 90. patentu z dnia 20. listopada 1852 r., nr. 251 dziennika państwa powołanych.

Sprawy krajowe.

(Statystyka zaślubin.)

Wiedeń, 17. czerwca. Przez zaprowadzenie nowych metryk otrzymała statystyka zaślubień znaczne polepszenie, gdyż nietylko dokładniej niż przedtem są przeprowadzone podania, w jakiej porze wstępują w związki małżeńskie klasy wieku obojej płci, lecz można z nich także poznać liczbę zawierających pierwszy lub powtórny związek małżeński i oraz oznaczyć średnią trwałość małżeństwa. Mający wyjść temi dniami drugi zeszyt trzeciego roku wydawanych przez c. k. dyrekcyę statystyki administracyjnej doniesień z zakresu statystyki, zawiera w tej mierze na tej polepszonej zasadzie następujące ważne rezultata badań, obejmujących administracyjny rok 1850—51.

Ogółowa liczba zaślubień w powyższej peryodzie wynosiła 100.880, z których największa część nastąpiła w miesiącach lutym (w czasie karnawału) i w listopadzie (przed adwentem). Małżeński związek zawarło z mężkiej strony 18.680 osób w wieku do 24 lat, 31.678 osób od 24 do 30 lat, 31.820 osób od 30 do 40 lat, 11.089 osób od 40 do 50 lat, 4937 osób od 50 do 60 lat, a 1676 osób w wieku przeszło 60 lat; z żeńskiej strony 11.164 osób w wieku do 20 lat, 24.304 osób od 20 do 24 lat, 33.649 osób od 24 do 30 lat, 22.169 osób od 30 do 40 lat, 6679 osób od 40 do 50 lat, a 1915 w wieku przeszło lat 50.

Z tego wykazu obejmującego koronne kraje Niższej Austryi, Wyższej Austryi, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Nadbrzeża, Tyrolu, Czech, Morawii i Szlązka, z wyjątkiem Wiednia i Tryestu, widać, że z mężczyzn przeciętnie żeni się połowa w wieku niżej 30 lat, podczas gdy liczba niewiast idących za mąż aż do tego samego wieku, wynosi niemal dwie trzecie części sumy ogółowej. Według specyalniejszego jeszcze wykazu co do pojedyńczych krajów koronnych można oraz oznaczyć prawdopodobny rok zaślubienia, aż do którego przypada połowa zaślubionych; obliczenie wykazuje w tym względzie jako prawdopodobny rok zaślubienia dla Niższej Austryi wiek 31·2 lat z mężkiej, a 28·1 lat z żeńskiej strony; dla Wyższej Austryi: 32·6 lat z mężkiej, a 28·2 lat z żeńskiej strony dla Salzburga: 34 lat z mężkiej a 29·3 lat z żeńskiej strony; dla Styryi: 30·9 lat z mężkiej, a 27.7 lat z żeńskiej strony; dla Karyntyi: 31 lat z mężkiej, a 26·6 z żeńskiej strony; dla Krainy: 29·9 z mężkiej, a 26 lat z żeńskiej strony; dla Nadbrzeża: 26·8 lat z mężkiej, a 24·5 lat z żeńskiej strony; dla Tyrolu: 30·9 lat z mężkiej, a 27·2 lat z żeńskiej strony; dla Czech: 29·7 lat z mężkiej, a 26·1 lat z żeńskiej strony; dla Morawii: 29·5 lat z mężkiej, a 26·3 lat z żeńskiej strony; nakoniec dla Szlązka wiek 29.7 lat z mężkiej, a 26·2 lat z żeńskiej strony. Z tego wynika ten rezultat, że mieszkańcy górskich krajów Salzburga, Wyższej Austryi, Niższej Austryi, Karyntyi, Styryi i Tyrolu później zawierają związki małżeńskie, niż mieszkańcy w krajach niżej położonych, w Nadbrzeżu, Czechach i Morawii. W przytoczonych liczbach odbija się także narodowa różnica mieszkańców w pojedyńczych krajach, gdyż u Sławian południowych i północnych okazuje się prawdopodobny rok zaślubienia niższym, a przeto wcześniej następuje żenienie się niż u Niemców.

Z wiekiem żeniących się zostaje w najściślejszym związku średnia trwałość małżeństwa. W dawniejszych wykazach nie były podane data do oznaczenia średniej trwałości związku, które jednak według nowych form mogą być zupełnie poznane, gdyż przez bezpośrednią obserwacyę zostały wykazane dwa czynniki, to jest liczba małżeństw rozwiązanych przez śmierć i rozwód, tudzież ich trwałość. Według przeciętnego obliczenia okazuje się w namienionych krajach koronnych średnia trwałość małżeństwa na 22 lat, i ulega w pojedyńczych krajach tylko nieznacznej zmianie. Obliczywszy przeto według zwyczajnej metody liczbę małżeństw zawartych w roku 1851, znajdziemy, że niemal dwie piątych części ludności są ożenione (według średniej liczby zaślubień w latach 1849, 1850 i 1851 — 37·2 procent).

W innych państwach jest liczba ożenionych najczęściej mniejsza; w Belgii wykazano ożenionych w roku 1846: 30·5 procent, w Holandyi w roku 1850: 30·6 procent, w Prusiech w roku 1849: 32·9 procent, w Szwecyi w roku 1840: 32·9 procent, w Danii w roku 1850: 33·3 procent, w Saxonii w roku 1849: 35·2 procent ogółowej ludności.

Medyolan, 15. czerwca. „G. di Milano“ zawiera następujące obwieszczenie:

„Jego c. k. Apost. Mość raczył znieść kordon wojskowy przeciw kantonowi tessyńskiemu.

Co się niniejszem podaje na mocy wysokiego dekretu rządowego z 6. b. m. do wiadomości z tą uwagą, że zniesienie kordonu następuje z dniem 16. b. m.

Medyolan, 13. czerwca 1854.

Burger,
namiestnik J. c. k. Apost. Mości w Lombardyi.

Ameryka.

(Zwycięztwo pod Acapulco dwie partye sobie przypisują.)

Według doniesień z Mexyku z 18. maja odbył Santa Anna za powrotem z Acapulco wjazd swój do Mexyku dnia 16go. Stronnicy jego ogłosili wjazd ten za tryumf po zwyciężeniu Alvare'za i dodają, że nakazano festyn powszechny mający trwać przez trzy dni dla obchodzenia zwycięztwa stanowczego, jakie po zniesieniu oblężenia miasta Acapulco odniósł Santa Anna na wzgórzach Peliquiro nad wojskiem Alvarez'a. Inne doniesienia utrzymują przeciwnie, Alvarez miał odnieść zupełne zwycięztwo nad wojskiem Santa Anny i ze już ułożono program rządu nowego, na którego czele stanąć ma Cevallos. Sam szef insurekcyi, jenerał Alvarez ogłosił obszerny buletyn o wypadkach walki pod Acapulco, gdzie armia Santa Anny miała ponieść klęskę zupełną. *(W. Z.)*

Anglia.

Londyn, 13. czerwca. Według „United Service Gazette" powiększony być ma każdy w Turcyi pułk angielski o 150 ludzi, jak tylko znajdą się potrzebne okręta do przewozu. Piechota angielska ma zamiast teraźniejszego koletu niewygodnego otrzymać kurtki (frockcoat). Pomieniony dziennik pisze dalej: Pałasze wysełane teraz do Turcyi dla naszej jazdy są daleko lepsze i przydatniejsze od dotychczasowych. Są lżejsze, o dwa cale dłuższe, a rękojeść sporządzona wzorem szkockim (Claymore) osłania rękę. — Ze zbrojowni Towru londyńskiego wychodzą codzień do Turcyi ogromne masy zbroi". Na przylądek dobrej nadziei, św. Maurycego, na wyspę cejlońską i inne wyspy indyjskie wysłano posiłki. Do Sind i do wyższych prowincyi wysłano 500 żołnierza. *(W. Z.)*

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Algieryi i z Egiptu.)

Paryż, 15. czerwca. „*Moniteur*" zawiera dziś dla Algieryi ważne rozporządzenie, które ustateczni Arabów bawiących się włóczęgą. Osiedliwszy ich w pewnych i ograniczonych okręgach, zajęto się teraz nadawaniem niektórym między nimi własności gruntowej, co minister wojny uważa w przesłanym do Cesarza raporcie za rzecz bardzo stósowną śród teraźniejszych okoliczności politycznych. Dwunastu krajowcom, między tymi kilku szejkom, kadym, jednemu porucznikowi Spahów i jednemu Spahowi nadano cesarskim dekretem obszerne grunta po 100, 200 i 300 hektarów, a to pod trzema warunkami, najprzód ażeby na nich wystawili potrzebne gospodarcze budynki, powtóre ażeby na każdym hektarze zasadzili 25 drzew pożytecznych, a potrzecie ażeby w przeciągu pięciu lat całą przestrzeń gruntu uprawili. — Następnie ogłosił Monitor raport jeneralnego gubernatora Algieryi o operacyach przeciw niepodbitym jeszcze Kabylom górnego Sebau dla przytłumienia rozruchu, który powstał między tą bitną ludnością po odejściu francuskiego wojska do Oryentu. Wyprawę rozpoczęto jak najpomyślniej dwoma zwycięstwami odniesionemi dnia 4. czerwca przez jenerała Randon i operującego z nim w porozumieniu jenerała Mac Mahon. Pod dowództwem jenerała Randon walczyło między innymi także 3000 Kabylów. Rozwinięte w tej wyprawie zbrojne siły Francuzów były dość znaczne; składały się bowiem z dwóch dywizyi, liczących około 20.000 ludzi. — Urzędowy organ donosi o życzliwości wicekróla Egiptu dla rozbitków okrętu „*Caiman*", co następuje: „Na wiadomość, że sztab i załoga okrętu „*Caiman*" rozbitego na wodach w Aden uda się na Egipt do Francyi, wydał wicekról rozkaz, ażeby ich bezpłatnie przeprawiono z Suez do Alexandryi. Następnie rozkazał Jego Wysokość, ażeby ich przez cały czas pobytu w Kairze jego kosztem podejmowano, a prócz tego wyraził swe ubolewanie, że przeszkodzony okolicznościami nie może im ofiarować jednego z swych paropływów dla zawiezienia do Francyi". — Jeden z dzienników prowincyalnych zapewnia, że południowa armia pod jenerałem d' Hautpoul będzie mieć swą główną kwaterę w Aix, i że Cesarz i Cesarzowa zamyślają zaszczycić obóz swemi odwiedzinami. — 38 deportowanych grudniowych w Algieryi otrzymało przemianę kary. — Z Marsylii donoszą o odjeździe 63 oficerów i szeregowców pierwszego i czwartego pułku huzarów do Oryentu, ale bez koni, gdyż tam remontować się będą.

Niemce.

(Sprawy zgromadzenia związkowego.)

Frankfurt n. M., 16. czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia związkowego złożyły Dania, Hollandya i państwa Turyńskie deklaracyę względem przedłożonych ze strony obydwóch pierwszych mocarstw niemieckich dokumentów w sprawie oryentalnej. Pierwsze dwa mocarstwa przywiązują szczególniejszą wagę do utrzymania neutralności, ostatnie zaś przystały na przedłożone propozycye. — Potem nastąpiło głosowanie nad projektem nowego regulaminu spraw. Projekt przyjęto i wejdzie niezwłocznie w użycie. *(Zeit.)*

Królewiec, 16. czerwca. Dzisiaj o god. 9. zrana odbędzie się wielka parada całej załogi tutejszej w obec Jego król. Mości. Po paradzie uda się Król o god. $10^1/_2$ do Friedrichstein, a ztamtąd w dalszą podróż. Jego królewicz. M. książę Prus odbędzie w sobotę przegląd obydwóch tutejszych pułków piechoty. *(Zeit.)*

Rosya.

Petersburg, 26. maja (7. czerwca). Rozkaz admirała Rikorda dany 28. kwietnia przy wywieszeniu flagi admiralskiej na okręcie „Cesarz Piotr I."

Po sześćdziesięciu latach służby uszczęśliwiony zostałem najpochlebniejszą i nieoszacowaną nagrodą, będąc najwyżej naznaczony naczelnikiem dwóch dywizyi floty bałtyckiej, gotowych spotkać idącego przeciw nam wroga; zaszczycony zostałem honorem wywieszenia mej flagi admiralskiej na okręcie noszącym imię nieśmiertelnego założyciela floty rosyjskiej i działania w oczach wielkiego Monarchy naszego.

Czyż potrzebuję waleczni moi towarzysze broni przypominać wam święte wasze obowiązki! Czyż potrzeba wam walecznym marynarzom rosyjskim mówić o tem, czego się po was spodziewa Najjaśniejszy Cesarz i Ojczyzna. Powinność wasza tkwi w sercach waszych. Jeżeli który z nas poniesie swe życie w ofierze, pamiętajmy, iż śmierć jest udziałem każdego, a śmierć za Wiarę, Cesarza i Ojczyznę jest nagrodą wybranych Bożych. Nie wiemy kogo w mających się rozpocząć bojach spotka ten lub inny los, lecz pewni jesteśmy, iż sławna flaga rosyjska nie dostanie się do rąk nieprzyjaciół, i że wszystkich nas oczekuje tryumf naszej sprawy świętej i sława nieśmiertelna Cesarza i Rosyi.

Z Bogiem więc! Idziemy tam, gdzie nas wzywa nasza powinność i głos cesarski. *(G. W.)*

(Doniesienia z Petersburga.)

Petersburg, 8. czerwca. Nakazany manifestem z dnia 9go zaciąg rekrutów zdaje się podlegać trudnościom, co można wnosić z rozporządzeń, które później wydano w zamiarze przyspieszenia tej rekrutacyi. Ponieważ namieniony zaciąg jest nadzwyczajny, więc można w nim według cesarskiego pozwolenia od zwyczajnego regulaminu odstępować. Szczególniej nadano tą razą komisyom rekrutacyjnym ważne pełnomocnictwa, tak, iż według własnego zdania każą przedsiębrać zaciąg losowaniem lub po kolei, mogą wybierać pomiędzy ludźmi między 20—37 lat, zaciągać z pojedynczych okręgów większą liczbę niż jest nakazana, i wydawać inne rozporządzenia dla przyspieszenia zaciągu.

Wystawienie korpusu ochotników do marynarki postępuje bardzo czynnie. Według urzędowych doniesień zgłosiło się już 6590 ochotników, i po dzień 23. z. m. przyjęto z nich 4194. Przed kilku dniami publikowano regulamin dla tego korpusu. Zostaje pod admirałem, do którego także sztab jest przydzielony. Wyższy oficer, pod którym znowu jest czterech oficerów podrzędnych, dowodzi każdą pojedynczą kompanią.

Dla skompletowania trzynastej dywizyi piechoty pomaszerowało z Sebastopola na Kaukaz dwa bataliony. Według raportu komendanta korpusu przybyły tam namienione bataliony w najlepszym stanie, przezco przenależni oficerowie zasłużyli sobie na cesarską podziękę.

W zakomunikowanym przez Londyńskie dzienniki liście z Petersburga z dnia 1. czerwca zapewniają, że w pobliżu Kronstadu znajduje się pewna liczba angielskich okrętów, które się rozpoznaniem głębokości wody zajmują.

(Pożary w Brahestadt i Uleaborg z doniesień z Lubeki i Petersburga.)

O pożarze w Brahestadt piszą do *Lübek. Ztg.* ztamtąd pod dniem 31. maja co następuje: Wczoraj zrana między 9. i 10. godziną spostrzeżono tu 3 angielskie fregaty parowe, które o godzinie 1. z południa zawinęły do zatoki. Około godziny 4tej wysłano w łodziach na ląd do 200 ludzi, którzy podpalili warsztat okrętowy, jakoteż leżące na wybrzeżu belki, skład mazi, pięć stojących w porcie okrętów, wiele magazynów itp., tak że w krótkim czasie stało wszystko w płomieniach. W warsztacie stało pięć dużych okrętów na 1000 beczek ładunku gotowych do odpłynięcia, w składzie mazi było 12.000 beczek mazi i smoły; naprzeciw niego na wyspie stało do 1000 sągów belek; wszystko to z całym inwentarzem warsztatu, żagle, liny itp. stało się pastwą płomieni, nawet jeden bryg szwedzki, tak że cała strata wynosi około 350.000 rubli śrebrnych. — Miasto pozostało nieuszkodzone, jednak pospiesza teraz każdy przenieść swój majątek na ląd. (Doniesienia szwedzkie wymieniają pomiędzy zniszczonemi okrętami kilka statków kanonierskich.)

Z *Uleäborg* pisze *Lübek. Ztg.* pod dniem 3. czerwca: Na dniu 31. maja o 3. godzinie zrana nadeszła tu sztafeta z doniesieniem, że do Brahestadt zawinął oddział floty angielskiej i podpalił całą kontrabandę wojenną. — Tego samego dnia pokazały się w zewnętrznej zatoce Uleäborga, to jest w odległości 8 mil szwedzkich od miasta również angielskie okręta wojenne, które niebawem zbliżyły się ku miastu prawie na 3 mile szwedzkie, pojmały jeden szoner przeznaczony do Haparandy i kilka pomniejszych statków i wróciły potem tak daleko na morze, że je stracono z oczu. Wypadek ten wywołał nadzwyczajny ruch w całem mieście. Wszystko uciekało z swym majątkiem na ląd, wszystkie sklepy pozamykano, a niektórzy mieszkańce niekoniecznie przywiązani do miejsca wynieśli się także. Miasto zostało prawie całkiem puste i wszystkich opanowała nadzwyczajna trwoga, bo wiedziano, ze garstka (30) stojących w miejscu Kozaków niemoglaby stawić oporu nieprzyjacielowi. 1go czerwca popołudniu pokazały się znowu przed zatoką Uleäborga

cztery angielskie fregaty parowe, między temi okręt admiralski „Leopard“ (admirała Plumridge), okręta „Tribune“ i „Odin“. Gdy okręta te zbliżyły się prawie na milę ku miastu, wypłynęło naprzeciw nim czterech tutejszych kupców z banderą parlamentarną i prosiło o oszczędzenie miasta. Na to odpowiedziano im, że wszelki majątek prywatny będzie szanowany, i że nie miasto lecz tylko wszelka kontrabanda wojenna ma być spalona. O $11^1/_2$ godzinie w nocy przybyła do miasta komenda licząca do 50 Anglików, a 300 prawie ludzi pozostało w pobliżu miasta w łodziach kanonierskich, z których każda była zupełnie uzbrojona. Kozacy, którzy dotąd stali w Uleåborg, opuścili miasto godziną przed przybyciem Anglików i niepowrócili dotąd. Gdy Anglicy zrewidowali wszystkie budynki rządowe i większą część prywatnych magazynów, wymusił komendant ich na przestraszonych mieszkańcach znaczne zapasy żywności prawie za połowę istotnej ceny z tem przyrzeczeniem, że zato niekaże podpalać koszar wojskowych znajdujących się w pośrodku miasta. Potem zapalono zaraz wszystkie znajdujące się w warsztacie i prawie zupełnie już ukończone okręta nowe w liczbie 8, nadto 4 stare okręta w porcie, magazyn mazi o 18.000 beczek, wszystkie belki i kłody jakoteż cały zapas smoły. Ogień trwał do dzisiaj i ciągle jeszcze stoją owe cztery fregaty w tej samej pozycyi prawie o milę od miasta. Szkodę wyrządzoną tym pozarem w Uleåborg obliczają podobnie jak w Brahestadt na 3 do 400.000 rubli śr.

Szczęściem padał jeszcze 1go czerwca wieczór i przez całą noc gwałtowny deszcz, a wiatr dął od lądu, zaczem miastu niegroziło żadne niebezpieczeństwo i tylko kilka magazynów, które znajdowały się w pobliżu zapalonych składach drwa, jakoteż skład węgli stały się pastwą płomieni. Z wielką niespokojnością oczekują tu wiadomości, czy Anglicy spalili także w Ijo składy rządowe artykułów exportacyjnych; szkoda tamtejsza będzie również bardzo znaczna a może przewyższy nawet tutejszą.“

Jour. de St. Petersb. wie już o katastrofie, która spotkała Brahestad i rozpisuje się o niej w te słowa:

„Obadwa mocarstwa robiły wiele wrzawy z swoją uchwałą, że niebędą wydawać listów korsarskich i puszczały w świat piękne sentencye przeciw temu barbarzyńskiemu zwyczajowi; ale czegoż dokazała do dziś dnia ta najpotężniejsza flota, jaką kiedykolwiek widziano na Bałtyku? Oto ograniczyła się na napadaniu lichych statków nadbrzeżnych lub zagrażaniu bezbronnych punktów. My z naszej strony sądzimy, że nazwa niezmienia rzeczy, i niepojmujemy wcale, co właściwie zyskuje na tem kupiec, że okręt jego niestanie się łupem prostego korsarza lecz fregaty Jej Mości Królowej angielskiej. — A zresztą paropływy floty angielskiej potrafiły już tak dalece korzystać z tego rodzaju zarobkowania, że właściwi korsarze niezmaleźliby już po nich żadnego plonu dla siebie. — Oprócz okrętów zabranych na otwartem morzu widzieliśmy jeszcze, jak Anglicy kazali sobie w Libawie wydać wszystkie okręta kupieckie, a te pod zagrożeniem, że w przeciwnym razie zbombardują to spokojne i bezbronne miasto. — Tak też niemogliśmy się wydziwić temu, co właśnie w Brahestadt się wydarzyło. Na d. 30. maja przybyły do zatoki tego miasta trzy paropływy, jak się zdaje fregaty angielskie „Leopard“, „Odin“ i „Tribune“. Fregaty te wysłały 80 do 100 ludzi w 10. do 12stu łodziach, z których kilka było uzbrojonych działami. Warsztat okrętowy i maziarnię, jakoteż znajdujące się w porcie okręta kupieckie oddano na pastwę płomieniom. Pod dowództwem oficera przetrząsał oddział nieprzyjacielski wszystkie magazyny miasta, szukając artykułów nazwanych kontrabandą wojenną; wszystko cokolwiek należało do tej kategoryi, miało być podług oświadczenia oficera natychmiast zniszczone. Jakżeż, pytamy, można pogodzić to, co zaszło w Libawie i w Brahestadt, z owemi pompatycznemi oświadczeniami Anglii i Francyi, że będą szanować własność prywatną i handel i nic więcej nieniszczyć prócz wojskowych i marynarskich zakładów nieprzyjaciela? Niech język buletynów publicznych nadaje tym wypadkom jaką chce nazwę, my jednak niepojmujemy wcale, jaka właściwie różnica zachodzi pomiędzy niemi a tem, co w zwyczajnej mowie zwie się korsarstwem lub rabunkiem morskim.“ *(Abbl. W. Z.)*

Księstwa Naddunajskie.

(Doniesienia z Wołoszczyzny w Lloydzie.)

Wiedeń, 19. czerwca. Podług doniesień dziennika *Sieb. Bote* z *Bukaresztu* z 10go b. m. miano w ostatnich dniach przerwać walkę pod Sylistryą kilkagodzinnem zawieszeniem broni, w ciągu którego obie strony grzebały licznych swych poległych wojowników.

Jak donosi *Temesv. Ztg.* powstała pogłoska o powtórnem wkroczeniu Rosyan do Krajowy ztąd, że na dniu 8. i 9. b. m. przeprawiło się kilka rosyjskich szwadronów przez Alutę, które jednakże po spiesznem zrekognoskowaniu okolic Krajowy zaraz nazajutrz wróciły znowu za Alutę. Dla zapobieżenia dalszym wycieczkom tego rodzaju postanowił jak słychać Sami Basza, gubernator małej Wołoszczyzny, wyprawić do Krajowy na stałą załogę dwa pułki wojska regularnego.

Transportowanie rosyjskich kas wojennych, archiwów i innych efektów z Bukaresztu do Jass trwa bez ustanku. *(Abd. W. Z.)*

(Potyczka pod Karaklu nad Oltyczą.)

Wiedeń, 19. czerwca. Dziennik *Sieb. Bote* zawiera sprawozdanie o walce pod Sylistryą 28—29. maja zgadzające się z ogłoszonym w tym względzie buletynem rosyjskim; dalej drugie sprawozdanie jenerała Liprandi ze Slatyny. Według tego drugiego sprawozdania pojawił się nieprzyjaciel 16. (28.) w okolicy pod Karakulem nad rzeką Oltycą. Dla obserwowania obrotów nieprzyjacielskiego wojska wysłano oddział jazdy z kilku działami pod wodzą pułkownika Karamzyna, który po trzechgodzinnym marszu naszedł na Turków. Mimo ich znacznej przewagi uderzył śmiało i obie strony poniosły „jednakowe“ straty. Tak tureckie jako i rosyjskie wojsko cofnęło się do głównego korpusu swego. Pułkownik Karamzyn poległ śmiercią bohaterską. *(Ll.)*

Grecya.

Monitor donosi z *Aten* z 7. czerwca:

„Wojska angielskie przybyły 4go do Pireju, i wysadzono je 5go na ląd zapomocą łodzi francuskich, austryackich i angielskich. Widok bandery austryackiej powiewającej obok francuskiej i angielskiej sprawił wrażenie.

Między żołnierzami francuskimi i angielskimi zgoda i jedność zupełna.

W ministeryum porozumienie jak najlepsze; lojalność, mądrość i wytrwałość jedna mu wszystkie umysły.

Trzej dymisyonowani jenerałowie oświadczyli pisemnie poddanie się rozkazom rządowym. Teodor Grivas, Tzavellas i inni oficerowie powrócili chcąc korzystać z udzielonej amnestyi powszechnej.

Najnowsze zwycięstwo Turków ułatwiło i przyspieszyło uspokojenie całej prowincyi Epiru. Hadzi Petro przebywa potąd jeszcze w Tessalii. Wieść o zwycięztwie Karatassa w Macedonii niesprawdziła się. *(A. B. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 20. czerwca. Według doniesień prywatnych z Czerniowiec przybył JO. książę Paszkiewicz d. 16. b. m. o god. 2. popołudniu do Jass; Jego główna kwatera przybędzie za nim.

— Lloyd pisze: Z Bukaresztu donoszą z d. 16. b. m., że dnia 14. było pod Sylistryą zawieszenie broni. Rosyanie użyli tego dnia na grzebanie trupów poległych d. 13. Odsiecz twierdzy jeszcze nie nastąpiła; sądzą jednak, że wojska, które Said Basza koncentruje pod Ruszczukiem, są przeznaczone do uderzenia na część ros. korpusu oblężniczego. Rosyanie muszą zresztą po wypadkach z 13. b. m. zaczynać nanowo roboty oblężnicze, gdyż Turcy prawie zupełnie zniszczyli im dawne. Oprócz jenerała Schilder miało jeszcze dwóch jenerałów rosyjskich odnieść rany w potyczce.

Bukareszt, 12. czerwca. „Vestitor romanesk“ z d. 10go czerwca zawiera następujący artykuł: „Piszą z Kalaraszu, że stan zdrowia księcia feldmarszałka, który już za przybyciem do naszego miasta był mocno cierpiący, pogorszył się jeszcze więcej po przesiedleniu nad brzegi Dunaju. Chociaż wiadomo, że konstytucya fizyczna sławnego Feldmarszałka jest bardzo silna, nie jest jednak w stanie oprzeć się wpływom klimatycznym tej niezdrowej okolicy. Febra z innemi słabościami skomplikowana wzmogła je jeszcze więcej i osłabiła bardzo księcia Warszawskiego, z temwszystkiem powodu obawy niema“.

Missolunghi, 14. czerwca. Korpusy powstańców w Epyrze są już już zupełnie rozwiązane, tak, iż wojska tureckie mogły już opuścić Artę i udać się do Tessalii, gdzie powstanie jeszcze nie uśmierzone. Autentycznych wiadomości ztamtąd bardzo mało dochodzi. Słychać, że Hadżi Petro wkroczył w 6000 ludzi do Trikali, zaś Abdi Basza pobity od Ziaka. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 19. czerwca. Według doniesień handlowych płacono od 1. do 15. b. m. na targach w Jaryczowie i Szczercu w przecięciu za korzec pszenicy 9r.48k.—10r.44k.; żyta 7r.48k.—9r.12k.; jęczmienia 6r.—6r.56k.; owsa 4r.24k.—5r.12k.; hreczki 7r. - 8r.12k.; kukurudzy w Szczercu 8r.40k.; kartofli 0—3r.12k. Za cetnar siana 48k.—40k. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 5r 48k.—9r.12k., miękkiego 5r.10k.—7r.12k. Funt mięsa wołowego kosztował 4k.—$4^1/_2$k. i garniec okowity 1r.20—1r.48k. m. k. W Gródku nie było targu.

(Ceny targowe w Samborze.)

Sambor, 19. czerwca. Na naszych targach w pierwszej połowie czerwca były następujące ceny zboża i innych foraliów: korzec pszenicy 11r.58k., żyta 10r.52k., jęczmienia 7r.18k., owsa 6r. 12k., kukurudzy 9r.8k., ziemniaków 2r.48k. Cetnar siana 46k. Sąg drzewa twardego 6r.12k., miękkiego 4r.12k. Funt mięsa wołowego $4^4/_5$k. Garniec okowity 2r. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 22. czerwca.			gotówką		towarem	
			złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon.	konw.	6	14	6	18
Dukat cesarski	„	„	6	18	6	21
Półimperyał zł. rosyjski	„	„	10	51	10	55
Rubel śrebrny rosyjski	„	„	2	$5^1/_2$	2	$6^1/_2$
Talar pruski	„	„	2	—	2	2
Polski kurant i pięciozłotówka	„	„	1	32	1	33
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr.	„	„	92	12	92	26

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 22. czerwca 1854.		zł r.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	92	18
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	92	48

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 19. czerwca.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	85 $\frac{3}{8}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{5}{8}$ $\frac{3}{4}$	$85\frac{5}{8}$
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	„	$75\frac{5}{8}$ $\frac{3}{4}$	$75\frac{11}{16}$
detto detto	4%	„	$68\frac{3}{4}$	$68\frac{3}{4}$
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	—	—
detto detto z r. 1839		„	$122\frac{3}{4}$	$122\frac{3}{4}$
detto detto z r. 1854		„	$89\frac{5}{8}$ $\frac{3}{4}$ 90	$89\frac{7}{8}$
Obl. wied. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		103 $\frac{3}{4}$ 104	104
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		—	—
Akcye bankowe			1285	1285
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			$476\frac{1}{4}$ $477\frac{1}{2}$ 480	$478\frac{3}{4}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			$2137\frac{1}{2}$	$2137\frac{1}{2}$
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			293 294	294
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			573 570 568	571
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.				—
Renty Como				—

Wiedeński kurs wekslów.

Dnia 19. czerwca.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	109	109 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$127\frac{1}{2}$ 128 $129\frac{1}{4}$	$128\frac{1}{4}$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$127\frac{1}{2}$ 128 128 $128\frac{1}{4}$	128 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	94 $94\frac{1}{2}$ 95 $95\frac{1}{2}$	$94\frac{3}{4}$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	125	125 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12.25 27 30	12.27 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$127\frac{1}{2}$	$127\frac{1}{2}$ 2 m.
Marsylia za 300 franków	150	150 2 m.
Paryż za 300 franków	$150\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$ 151 $151\frac{1}{4}$	$150\frac{3}{4}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	$34\frac{5}{8}$ 35	35 Agio
Ducaten al marco	—	— Agio

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. czerwca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam $108\frac{1}{2}$ l. — Augsburg $130\frac{1}{4}$ l. — Frankfurt $129\frac{1}{4}$. — Hamburg $96\frac{1}{2}$ p. — Liwurna 126. — Londyn 12.38 l. — Medyolan $128\frac{1}{2}$ l. — Paryż $151\frac{3}{4}$ l.

Obligacye długu państwa 5% $85\frac{11}{16}$—$85\frac{3}{4}$. Detto S. B. 5% 103 — 104. Detto $4\frac{1}{2}$% $75\frac{3}{4}$—$75\frac{7}{8}$. Detto 4% $68\frac{1}{2}$—$68\frac{3}{4}$ Detto z r. 1850 z wypłata 4% 89 — $89\frac{1}{2}$. Detto z r. 1852 4% $87\frac{1}{2}$ — 88. Detto 3% 56 — $56\frac{1}{4}$. Detto $2\frac{1}{2}$% $42\frac{1}{2}$—$42\frac{3}{4}$. Detto 1% — —. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% $84\frac{1}{4}$ — $84\frac{1}{2}$. Detto z krajów kor. 5% $83\frac{1}{4}$—$83\frac{1}{2}$. Pożyczka z r. 1834 226 — 227. Detto z r. 1839 $122\frac{1}{2}$—$122\frac{3}{4}$. Detto z 1854 90 — $90\frac{1}{16}$. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 57—58. Obl. lom. wen. pożyc. z r. 1850 5% $103\frac{1}{2}$—104. Akc. bank. z ujmą 1280—1285. Detto bez ujmy 1075 — 1080. Akcye bankowe now. wydania 999—1000. Akcye banku eskomp. $96\frac{1}{2}$ — 97. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $214\frac{1}{8}$—$214\frac{1}{4}$. Wied.-Rabskie $83\frac{1}{2}$ — 84. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 294 — 296. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 15 — 18. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej $53\frac{3}{4}$ — 54. Detto żeglugi parowej 570 — 572. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 555 — 556 Detto Lloyda 602 — 606. Detto młyna parowego wiedeń. 137—139 Renty Como $13\frac{3}{4}$—$13\frac{7}{8}$. Esterhazego losy na 40 złr. 82 — $82\frac{1}{2}$. Windischgrätza losy $29\frac{1}{4}$—$29\frac{3}{8}$. Waldsteina losy $30\frac{1}{4}$—$30\frac{1}{2}$. Keglevicha losy $10\frac{1}{4}$—$10\frac{3}{8}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $36\frac{1}{2}$ — $36\frac{3}{4}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 20. czerwca o pół do 2. popołudniu.

Ces. dukatów stęplowanych agio $36\frac{1}{2}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 36. Ros. imperyały 10.33. Srebra agio $30\frac{1}{2}$ gotówką.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 22. czerwca.

Obligacye długu państwa 5% $85\frac{11}{16}$; $4\frac{1}{2}$% 76; 4% $68\frac{3}{4}$; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losy z r. 1834 —; z. r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Akcye bank. —. Akcye kolei półn. $2137\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie $107\frac{1}{4}$. Budwejskie 289. Dunajskiej żeglugi parowej 570. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu—. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $492\frac{1}{2}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $132\frac{1}{2}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 132 l. 2. m. Hamburg 98 l. 2. m. Liwurna 126 p. 2. m. Londyn 12.50. l. 3. m. Medyolan 130. Marsylia — l. Paryż 155 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. —. Pożyczka z roku 1854 $89\frac{7}{8}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. czerwca.

Hr. Dzieduszycki Julian, z Jarczowiec. — PP. Jabłonowski Józef, z Dołhego. — Nahujowski Antoni, z Czernicy. — Rojowski Feliks, z Cieszanowa. — Rudnicki Bronisław, z Wiednia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. czerwca.

Książę Poniński Kalikst, do Gródka. — JE. Hr. Mier Feliks, do Żółkwi.— Hr. Starzyński Michał, do Złoczowa. — Hr. Karnicki Teodor, do Michałowic.— P. Hofmann, c. k. radzca, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zrana	27 8 4	+ 12°	+ 20°	połud.-zachodni₀	pochmurno
2 god. pop.	27 8 6	+ 20°	+ 12°	„	„
10 god. wie.	27 9 0	+ 12°		„	„

T E A T R.

Dziś: 23. czerwca 1854:

„Kapitan Paweł, Korsarz.“

Dramat w 5. aktach z prologiem z dzieł Alex. Dumas'a.

O s o b y:

Margrabia d'Auray	JP. Smochowski.
Jego żona	JP. Grochowska.
Emanuel, ich syn	JP. Szturm.
Małgorzata, ich córka	JP. Aszperger.
Baron de Lectoure	JP. Wilkoszewski.
Paweł	JP. Kaliciński.
Achard	JP. Linkowski
De Nozay	JP. Rejmers.
De la Jurry	JP. Hennig.
Celestyn	JP. Baczyński.
Oficer	JP. Lauvernay.

K R O N I K A.

— (Zabawne dziwactwa.) Dr. Véron opisuje w pamiętnikach swoich kilku dziwaków angielskich. Pewnego dnia otrzymał kartę wizytową od jednego z podobnych oryginałów. Nazwisko jego było na karcie otoczone rysunkami flaszek z winem, tanecznic, kwiatów i ptaków. W pewnym hotelu w Paryżu dawał obiady dla swych przyjaciół Anglików, które się zaczynały o godzinie ósmej wieczór, a kończyły nazajutrz o ósmej zrana. Ojciec jego jeden z najbogatszych panów Anglii posiadał między innemi bardzo obfity zbiór ptaków. Syn lubił namiętnie dwie rzeczy: wino i ornithologię. Pewnego dnia zaprosił Dra. Véron na śniadanie; stół zastawiono wyłącznie jajami na twardo rozmaitych ptaków począwszy od kuropatwy aż do jaskółki. — Inny znowu oryginał angielski przyszedł raz do kawiarni, gdzie właśnie był dr. Véron i rzekł do niego: „Bardzo jestem zmęczony, bo chodzę już od ósmej godziny zrana,“ i wyciągnął butelkę Bordeaux z kieszeni; „to wyborne wino, musisz pan skosztować; wiadomo panu zapewne, że Bordeaux tem lepsze im dłużej się transportuje, dlatego też noszę tę butelkę od rana.“ Ten sam dziwak przerwał pewnego wieczora aktorom wśród przedstawienia nowej sztuki w théatre français, powstawszy w loży swojej i odezwawszy się w te słowa do publiczności: „Przyznacie moi panowie, że wielka szkoda, że autor tej nowej sztuki nie posiada 50.000 funtów dochodu; bo w takim razie zaniechałby pewnie pisać tak nędzne sztuki.“ — Trzeci podobny dziwak, z którym Véron schodził się czasem, był nadzwyczajnie bogaty, bezżenny i bez familii. Życie straciło dlań wszelki powab; nie miał żadnych skłonności ani namiętności. Véron obawiał się, że kiedyś zwierzy mu się z planem samobójstwa; ale zamiast tego wynurzył się przed nim przy pewnej sposobności: „Wynalazłem środek ku zniesieniu życia; wymyśliłem mianowicie plan, na którego wykonanie nie wystarczy mi całe życie. Kazałem sobie zrobić trzy powozy podróżne i przedsięwziąłem zbierać w butelki z etykietami wodę ze wszystkich większych i mniejszych rzek świata. Ale niestety nie ukończę tego przed śmiercią.“

— Pałac krzyształowy w Sydenham zwiedziło 12. czerwca 4800 osób, a między temi miało 2690 bilety na cały czas wystawy. Nieopatrzone biletami abonamentowemi osoby płaciły za wstęp po 5 szylingów. Cena ta zatrzymana będzie na przeciąg całego tygodnia zapewne dla uzupełnienia urządzeń wewnętrznych w pałacu i dalszego uporządkowania, poczem płacić się będzie od wstępu po jednym tylko szylingu. W pierwszych dwóch godzinach po otwarciu wystawy sprzedawał znany agronom i nożownik Mechi wyroby swoje w dwóch budkach ustawionych w pałacu. Najem ich tak wysoki, że nie jeden z tych, co mają wyroby swoje na wystawie, nie byłby w stanie wartością towaru swego opłacić kosztów jednego tylko tygodnia. Stowarzyszenie zajmujące się wystawą zebrało już 25 do 30.000 funtów szterlingów za wynajęcie miejsc takich w pałacu krzyształowym, i zbierze więcej, bo jeszcze pozostało wiele miejsc potąd nie wynajętych.

— Dnia 29. czerwca mają w Amiens odsłonić statuę Piotra Pustelnika. W departamencie Haute-Marne otwarto subskrypcyę dla wzniesienia pomnika na cześć Jana de Joinville, pierwszego dziejopisa francuskiego i biografa Ludwika IX. Świętego, któremu podczas pierwszej wyprawy jego wojennej towarzyszył.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.